

Warszawa, dnia 13 listopada 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1348/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Remigiusz Pawłowski

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: sekr. sądowy Anna Nierubiec

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 13 listopada 2018 r. sprawy

J. G., syna W. i M., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k.

i T. R., syna S. i S., ur. (...) w Z.

oskarżonego o przestępstwa z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych J. G. i T. R.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2017 r. sygn. akt III K 1274/12

zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że w punkcie XXI jako podstawę wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk w brzmieniu ustawy sprzed 1 lipca 2015 r. przyjmuje art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk; w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zasądza od oskarżonego J. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1900 zł oraz od oskarżonego T. R. kwotę 2300 zł tytułem opłat za II instancję oraz obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Anna Zawadka SR del. Justyna Dołhy

Sygn. akt VI Ka 1348/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z dnia 7 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt III K 1274/12 **J. G.** został uznany za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 2 wyroku, tj. czynu z art. 228 § 3 kk. Za powyższy występek Sąd stosując przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny w kwocie po 80 złotych, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres 4 lat próby. Na podstawie art. 45 § 1 kk Sąd orzekł przepadek korzyści majątkowej w wysokości 2.000 zł. J. G. został uniewinniony od popełnienia czynu opisanego w pkt. 1 wyroku.

Wspomnianym wyżej wyrokiem **T. R.** został uznany za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt. od 1 do 5 wyroku, tj. czynów z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk. Za powyższe występki Sąd stosując przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny w kwocie po 25 złotych, karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny w kwocie po 25 zł, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres próby 4 lat. Na podstawie art. 45 § 1 kk Sąd orzekł przepadek korzyści majątkowej w wysokości po 100 zł za każdy z pięciu czynów.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego **J. G.**, który zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w części dotyczącej uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 2 wyroku.

Obrońca wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne, logiczne i spójne z treścią zeznań innych świadków depozycje S. J. złożone w toku postępowania przygotowawczego pomawiające J. G., w których wskazał na okoliczności związane z przekazywaniem pieniędzy J. G. za wydanie orzeczenia o przyznaniu S. K. (1) wojskowej renty inwalidzkiej II grupy w związku z pełnieniem przez J. G. funkcji przewodniczącego Terenowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w W., w sytuacji gdy na pierwszej rozprawie głównej w dniu 8 lipca 2013 r. przez Sądem I instancji Stanisław J. odwołał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego obciążające J. G. i w sposób racjonalny oraz logiczny wytłumaczył powody, dla których pomógł oskarżonego oraz wskazał, że składał wyjaśnienia w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Obrońca podniósł, iż Sąd I instancji w sposób nieuprawniony przyjął, iż za wiarygodne nie mogą być uznane wyjaśnienia S. J. złożone na rozprawie, ponieważ biegli psychiatry wykluczyli obecność globalnych zaburzeń otepiennych do roku 2013 r. podczas, gdy z opinii biegłych wynika, że w udostępnionym materiale brak danych, aby precyzyjnie określić czas pojawienia się zaburzeń otepiennych, a nadto z dokumentacji ze Szpitala (...) w D. wynika, że w okresie od 20 maja 2013 r. do 29 maja 2013 r. u S. J., który był hospitalizowany w związku z rozpoznaniem alkoholowego zespołu abstynencyjnego nie stwierdzono formalnych zaburzeń myślenia, a podczas kolejnej hospitalizacji w okresie od 10 października 2013 r. do 19 października 2013 r. stwierdzono, że pacjent pozostaje w rzeczowym, dobrym kontakcie oraz ma poprawną orientację. Obrońca wskazał również, że inni biegli psychiatry tj. A. K. i S. K. (2) w opinii z dnia 27 stycznia 2017 r. stwierdzili, że w dniu 8 lipca 2013 r. S. J. wypowiadał się rzeczowo, odwołał wcześniejsze wyjaśnienia, pamiętał okoliczności sprawy oraz, że zaburzenia rozpoznane u niego ujawniły się po 2015 r. Z uwagi na powyższe, zdaniem apelującego wyjaśnienia S. J. złożone w dniu 8 lipca 2013 r. są wiarygodne. Obrońca zarzucił Sądowi błędną ocenę zeznań świadka S. K. (1) oraz W. L. podczas, gdy analiza treści ich zeznań prowadzi jego zdaniem do wniosku, że wiedza świadków na okoliczność relacji łączących S. J. i J. G. wynika jedynie z informacji przekazywanych im przez S. J. i oparta jest na domysłach, a tym samym zeznania świadków nie mogą stanowić podstawy do czynienia kategoriycznych ustaleń co do sprawstwa oskarżonego. Skarżący podniósł nadto, że Sąd niezasadnie odmówił dania wiary wyjaśnieniom J. G., podczas gdy opisał on w sposób logiczny okoliczności w jakich poznał S. J. i charakter ich znajomości polegającej m. in. na podejmowaniu się konsultacji medycznych wobec syna M. W., co znajduje potwierdzenie w jej zeznaniach.

Obrońca wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez nie przesłuchanie uzupełniająco S. J. w obecności biegłego psychologa i psychiatry w celu ustalenia wiarygodności depozycji złożonych przed Sądem i dokonanie przez Sąd samodzielnych ustaleń, iż w momencie składania wyjaśnień na rozprawie w dniu 8 lipca 2013 r. oskarżony cierpiał na zaburzenia poznawcze z otepieniem i jego wyjaśnienia nie mogą być uznane za wiarygodne, podczas gdy z opinii biegłych psychiatrów z dnia 7 marca 2017 r. wydanej w oparciu o dokumentację medyczną nie wynika jednoznacznie, iż w dniu składania wyjaśnień przed Sądem Stanisław J. cierpiał na globalne zaburzenia otepienne, a ponadto dla stwierdzenia tego potrzebna jest wiedza specjalna, której Sąd nie posiada.

Obrońca wyrokowi zarzucił również obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 424 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez niedostateczne omówienie, którym dowodom Sąd dał wiarę, a którym

odmówił waloru wiarygodności oraz odniesienie się jedynie do wybranych dowodów świadczących o popełnieniu przez J. G. czynu opisanego w pkt. 2 wyroku, a także ograniczenie w znacznej mierze treści uzasadnienia do przytoczenia streszczonych treści zeznań świadków, nie przedstawiając własnej oceny i spostrzeżeń odnoszących się do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego czego szczególnym wyrazem jest nie przeprowadzenie analizy depozycji S. J. pomawiających oskarżonego, a jedynie streszczenie ich bez zestawienia ich z wyjaśnieniami S. J. złożonymi na rozprawie jak również z okolicznościami przedstawianymi w zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach współoskarżonych, którzy podają powody dla których oni oraz J. G. mieli zostać pomówieni.

Ponadto obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie treści art. 167 kpk poprzez niepodjęcie przez Sąd I instancji działań z urzędu zmierzających do zweryfikowania twierdzeń S. J. oraz S. K. (1) poprzez nieprzesłuchanie w charakterze świadków pozostałych członków komisji lekarskiej tj. K. C. oraz J. R. na okoliczność wydania przedmiotowego orzeczenia w sprawie S. K. (1).

Kolejnym zarzutem postawionym w apelacji jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść wyrażający się w ustaleniu, że J. G. dopuścił się przypisanego mu występku w sytuacji, gdy przedmiotowe orzeczenie wydane w sprawie S. K. (1) zostało wydane w oparciu o wcześniejsze dwie decyzje komisji oraz aktualne badania specjalistyczne, co przemawia za tym, że zostało ono wydane z zachowaniem procedury weryfikacji stanu zdrowia S. K. (1).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonego **T. R.**. Obrońca oskarżonego z urzędu **adv. A. Z.** zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk.

Obrońca wskazał, że Sąd I instancji dokonał dowolnej i wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego w szczególności w postaci wyjaśnień S. J., kategorycznie wykluczając sytuację, w której T. R. sam był wprowadzany w błąd przez osoby stawiające się na badania lekarskie i przekazujące fałszywe dane osobowe oraz oparł wyrok na niepełnych okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie wziął pod uwagę opinii biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia S. J., pełnych wyjaśnień oskarżonego i zeznań Z. K. oraz zeznań świadków S. K. (1), S. K. (3), A. M. nie uwzględniając tego, że dowody te nie prowadzą do zanegowania tezy o legitymowaniu się przez osoby badane przez T. R. fałszywymi dokumentami.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego z wyboru **radca prawny R. B.** zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku.

Skarżący podniósł, iż Sąd I instancji naruszył art. 167 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej i nie przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej znajdującej się w Terenowej Komisji Lekarskiej w W., z której wynika, że S. J. co najmniej od 1998 roku chorował na zespół psychoorganiczny, z powodu którego został zwolniony z zawodowej służby wojskowej na okoliczność, że zespół taki charakteryzuje się pokrywaniem konfabulacjami luk w pamięci przez chorego, a zatem żadne depozycje S. J. nie mogą być brane pod uwagę jako niewiarygodne. Zdaniem obrońcy Sąd powinien również przeprowadzić dowód z dokumentacji z okienka rejestracji pacjentów na okoliczność istnienia pacjentów podających się za S. K. (1), S. K. (3), A. M. i Z. K. zapisanych na wizytę do oskarżonego T. R. oraz ustalić, którzy z pracowników dokonywali rejestracji takich pacjentów.

Obrońca podniósł naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 92 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne uznanie, że T. R. w sposób świadomy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczał nieprawdę wystawiając zaświadczenia lekarskie dla

osób podających się za S. K. (1), S. K. (3), A. M. i Z. K. jak i błędne przyjęcie, że oskarżony umówił się ze S. J. na spreparowanie dokumentacji dla wymienionych w zamian za osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci nie większej niż 100 zł za zaświadczenie, podczas gdy S. J. pobierał od tych osób kwoty od 2000 zł do ponad 20.000 zł.

W konsekwencji powyższych naruszeń obrońca podniósł błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że T. R. dokonał zarzucanych mu pięciu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonego w apelacjach naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 424 kpk, zgodnie z którym uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W niniejszej sprawie stwierdzić należy, że rzeczywiście pisemne uzasadnienie wyroku zawiera pewne braki co do oceny materiału dowodowego, ale nie świadczy to automatycznie o nieprawidłowości wydanego wyroku. Braki polegające na zbyt ogólnikowej ocenie materiału dowodowego lub nie odniesienie się przez sąd pierwszej instancji do niektórych dowodów mogą zostać usunięte przez sąd odwoławczy przez dokonanie oceny pominiętego dowodu albo przeprowadzenie tej oceny w sposób pogłębiony. Sąd odwoławczy orzeka bowiem nie na podstawie sporządzonego uzasadnienia, ale po przeprowadzeniu kontroli wyroku z perspektywy zgromadzonego materiału dowodowego i podstaw jego uchylenia lub zmiany określonych w art. 438 kpk i art. 439 kpk (vide D. Ś. „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo”, 2018).

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych stwierdzić należało, że nie zasługiwały one na uwzględnienie, bowiem kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonych. Wbrew stanowisku obrońców, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk, a stanowisko skarżących sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do dokonanej przez Sąd I instancji, a krytykowanej we wszystkich apelacjach, oceny dowodu z wyjaśnień S. J.. Jak wynika z pisemnych motywów wyroku, Sąd I instancji uznał za wiarygodne depozycje S. J. złożone w toku postępowania przygotowawczego, które dodatkowo znajdują potwierdzenie w innych dowodach, nie dając wiary jego relacji z rozprawy. Przy takiej konstrukcji oceny dowodu z wyjaśnień tej osoby Sąd kierował się treścią opinii biegłych lekarzy psychiatrów K. M. i T. B. wydanej po przebadaniu oskarżonego S. J. w dniu 7 marca 2017 r. i zapoznaniu się z dokumentacją znajdującą się w aktach sprawy (vide opinia k. 589). Wbrew uwagom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego J. G. z opinii biegłych nie wynika tylko, że w udostępnionym materiale brak danych, aby precyzyjnie określić czas pojawienia się zaburzeń otępiennych. Owszem, biegli zawarli takie spostrzeżenie, ale zaraz po nim stwierdzili, że można jedynie przyjąć, że do 2013 r. tj. do pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej, badany nie ujawniał globalnych zaburzeń otępiennych, co powinno być odnotowane w dokumentacji. Faktem jest, jak zauważa obrońca J. G., że podczas hospitalizacji w okresie od 10 października 2013 r. do 19 października 2013 r. w Szpitalu (...) w D. stwierdzono, że pacjent pozostaje w rzeczowym, dobrym kontakcie oraz ma poprawną orientację. Należy jednak zauważyć, że nie była to pierwsza hospitalizacja psychiatryczna, ale już trzecia. Faktem jest również to, że w toku niniejszego postępowania oskarżony składał na rozprawie w dniu 8 lipca 2013 r. wyjaśnienia, potem uczestniczył aktywnie w rozprawach, gdzie zadawał świadkom pytania, na co zwrócili uwagę biegli A. K. i S. K. (2) w opinii z dnia 27 stycznia 2017 r. i co wprost wynika z akt sprawy. Powyższe okoliczności

znane były jednak biegłym wydającym opinię w dniu 7 marca 2017 r. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, iż biegli K. M. i T. B. w swej opinii zauważają, że w czasie leczenia w latach 2013-2015 w szpitalu (...) w D. koncentrowano się na problemie alkoholowym i jego skutkach, a nie oceniano poziomu intelektu, podobnie było w trakcie leczenia w latach 2015-2016 w Oddziale Odwykowym w O.. Jak wynika z opinii tych biegłych, objawy poznawcze z następowymi objawami otępiennymi nie pojawiają się nagle, jest to proces indywidualny dla każdego dotkniętego takimi zaburzeniami. Stąd biegli stwierdzili, że w udostępnionym materiale brak danych, aby precyzyjnie określić czas pojawienia się zaburzeń otępiennych, dlatego można jedynie przyjąć, że do 2013 r. tj. do pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej, badany nie ujawniał globalnych zaburzeń otępiennych, ponieważ powinno to być odnotowane w dokumentacji. Pierwsza hospitalizacja psychiatryczna miała zaś miejsce w maju 2013 r.

Wbrew stanowisku obrońcy z wyboru oskarżonego T. R. radcy prawnego R. B. wyrażonym w apelacji, jakoby żadne depozycje S. J. nie mogły być brane pod uwagę, ponieważ od co najmniej 1998 roku chorował on na zespół psychoorganiczny, z powodu którego został zwolniony z zawodowej służby wojskowej, zauważyć należy, że biegli lekarze psychiatrzy K. M. i T. B. wydając opinię dotyczącą S. J. dysponowały orzeczeniem wydanym w 1998 r. w sprawie zdolności do służby wojskowej, w którym znajduje się rozpoznanie zespołu psychoorganicznego z zanikami korowo podkorowymi i zniechęceniem ogólnym oraz inne nie pozostające w związku z oceną stanu psychicznego schorzenia. Skoro więc biegli mając taką informację nie wnosili o uzyskanie szczegółowej dokumentacji to należy uznać, że dysponowali wystarczającym do wydania przez nich opinii materiałem i informacjami. Opinia ta bowiem jako wydana przez osoby dysponujące fachową, rzetelną wiedzą, wydana po przeprowadzeniu badania S. J. oraz w oparciu o dokumentację z jego leczenia, trafnie została uznana przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodną i posiłkując się wnioskami biegłych Sąd prawidłowo ocenił zeznania S. J.. Należy zauważyć, że w tym zakresie opinia ta zgodna jest z opinią biegłych lekarzy psychiatrów E. M. oraz M. P. wydaną w toku śledztwa tj. w dniu 19 czerwca 2012 r. (vide k. 3234-3240 akt III K 723/12). W świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów E. M. oraz M. P. za nietrafny należy dodatkowo uznać zarzut obrońcy z wyboru oskarżonego T. R. dotyczący nie uzyskania przez Sąd I instancji dowodu z dokumentacji z leczenia S. J. z okresu 1998 r. Sąd I instancji nie odniósł się do treści tej opinii w pisemnym uzasadnieniu wyroku, dlatego też ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd należy uzupełnić o następujące spostrzeżenia. Opinia sądowo – psychiatryczna została wydana w toku śledztwa przez wymienionych biegłych po ambulatoryjnym badaniu oskarżonego S. J. oraz po zapoznaniu się z aktami sprawy. Jak wynika z treści opinii biegli dysponowali dokumentacją medyczną z leczenia S. J. w Centralnej Wojskowej Przychodni (...) w Poradni Psychiatrycznej i (...) Uzależnień od 1989 r., z której wynikało, że rozpoznano u niego nerwicę neurasteniczną z komponentą psychosomatyczną (oskarżony przyjmował R.) oraz dysponowali dokumentacją medyczną z leczenia S. J. w (...) dr med. M. M. (2), z której wynikało, że S. J. leczył się tam w latach 2006-2007 i rozpoznano u niego encefalopatię i zaburzenia neurasteniczno-depresyjno-lękowe. Ponadto biegli dysponowali orzeczeniem biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w okresie od 15 lipca 2010 r. do 6 sierpnia 2010 r. przeprowadzali obserwację sądowo-psychiatryczną oskarżonego (opinia wydana w sprawie V Ds. 110/09, na tle której zostało wszczęte śledztwo w niniejszej sprawie co do wątków nieobjętych tym postępowaniem) i rozpoznali u niego łagodne zaburzenia czynności poznawczych, organiczną chwiejność afektywną, szkodliwe używanie alkoholu, uzależnienie od benzodiazepin i łagodny zespół depresyjny, zaś poczytalność S. J. w okresie zarzucanych mu czynów kwestionowana nie była. Na powyższej podstawie oraz w oparciu o badanie oskarżonego biegli lekarze psychiatrzy E. M. oraz M. P. stwierdzili, że poziom funkcjonowania S. J. jak również analiza jego wypowiedzi w trakcie składania wyjaśnień nie wskazuje na istnienie obecnie pogłębienia procesu psychoorganicznego do poziomu otępienia i rozpoznali u niego łagodne zaburzenia procesów poznawczych (przy ogólnej normie intelektualnej), używanie szkodliwe alkoholu, uzależnienie od benzodiazepin oraz zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej przedłużonej, poczytalność oskarżonego kwestionowana natomiast nie była.

Zasadnie zatem Sąd I instancji podstawą swoich ustaleń faktycznych uczynił opinię biegłych lekarzy psychiatrów K. M. i T. B.. Sąd nie brał pod uwagę opinii biegłych A. K. i S. K. (2), a stanowisko to należy w pełni podzielić, ponieważ biegli ci w odstępie trzech miesięcy wydali odmienne we wnioskach co do stanu psychicznego S. J. opinie, a ponadto jak wynika z treści tych opinii biegli nie przeanalizowali dogłębnie dokumentacji medycznej z leczenia oskarżonego w 2013 r., 2015 r. i 2016 r., co biegli K. M. i T. B. skrupulatnie uczyniły w swej opinii.

W świetle powyższego nie można uznać, że Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego. Z uwagi na niemożność kategorycznego wypowiedzenia się przez biegłych odnośnie daty początkowej istnienia u S. J. zaburzeń otępiennych, którzy przyjęli, że do 2013 r. tj. do pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej badany nie ujawniał globalnych zaburzeń otępiennych z uwagi na brak danych do precyzyjnego określenia czasu pojawienia się zaburzeń otępiennych, jak i z uwagi na nie stwierdzenie takich zaburzeń podczas badania oskarżonego w 2012 r. przez biegłych w toku śledztwa, przyjęć należy, iż podczas składania wyjaśnień w toku śledztwa S. J. nie cierpiał na takie zaburzenia, które dawałyby podstawę do wątpliwości co do ich wiarygodności.

Mając na uwadze powyższe, w związku z wnioskami biegłych lekarzy psychiatrów K. M. i T. B., które w wydanej opinii stwierdziły, iż rozpoznają u S. J. zaburzenia poznawcze z otępieniem, a stan ten powoduje jego niepoczytalność w związku z czym nie może on brać udziału w postępowaniu i nie jest zdolny do swobodnej i rozsądnej obrony jak i występować w roli świadka, zarzut poczyniony w apelacji przez obrońcę oskarżonego J. G. jakoby Sąd naruszył przepisy procedury karnej poprzez nie przesłuchanie uzupełniająco S. J. w obecności biegłego psychologa i psychiatry w celu ustalenia wiarygodności depozycji złożonych przed Sądem należy uznać za całkowicie chybiony i bezpodstawny. S. J. w niniejszej sprawie występował w charakterze oskarżonego i Sąd w chwili podjęcia wątpliwości co do jego stanu psychicznego dopuścił, zgodnie z przepisem art. 202 § 1 kpk, dowód z opinii sędowo – psychiatrycznej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów uzyskując zgodnie z przepisami tę opinię. Przepisy polskiej procedury karnej nie przewidują badania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego przez jednego biegłego psychiatrę oraz psychologa. Z kolei po wyłączeniu sprawy oskarżonego S. J. nie było możliwości przesłuchania go w charakterze świadka, z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa w trybie art. 192 § 2 kpk, ponieważ decyzja o wyłączeniu sprawy tego oskarżonego została podjęta w oparciu o treść opinii biegłych, z której wynikało, że nie może on brać udziału w postępowaniu i nie jest zdolny do swobodnej i rozsądnej obrony jak i nie może występować w roli świadka.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że trafnie Sąd I instancji uznał, że wyjaśnienia składane przez S. J. przed majem 2013 r. zasługują na uwzględnienie i uznanie ich za wiarygodne w zakresie, co należy podkreślić, w jakim korelują z innymi uznanymi za wiarygodne dowodami.

Ocenę wyjaśnień S. J. dokonaną przez Sąd Rejonowy należy jednak dodatkowo uzupełnić, ponieważ niezależnie od wniosków płynących z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, wyjaśnienia S. J. złożone w toku postępowania jurysdykcyjnego nie zasługują na uwzględnienie. Nie można podzielić argumentacji przedstawionej w apelacji przez obrońcę oskarżonego J. G., który stwierdził, że S. J. w sposób racjonalny oraz logiczny wytłumaczył powody, dla których pomówił oskarżonego J. G. oraz wskazał, że składał wyjaśnienia w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. S. J. na rozprawie w dniu 8 lipca 2013 r. stwierdził, że był zastraszony przez M. B. (1) i mężczyznę o pseudonimie (...) jak i był zastraszony aresztem w czasie, gdy go zatrzymano i w czasie przesłuchania. Konieczna jest w tym miejscu analiza chronologii składania wyjaśnień przez oskarżonego. Otóż należy zauważyć, że pierwszy raz w niniejszej sprawie S. J. został przesłuchany w dniu 5 grudnia 2011 r. po zatrzymaniu go i postawieniu zarzutów. Przesłuchanie, podczas którego oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, przeprowadzone było przez prokuratora. Przesłuchanie wznowiono w dniu 6 grudnia 2011 r. i przeprowadzane było ono również przez prokuratora. Nie sposób zatem w racjonalny sposób przyjąć, żeby prokurator prowadzący sprawę zastraszal oskarżonego, jeśli to zaś inne osoby rzekomo zastraszaly oskarżonego przy zatrzymaniu, miał on możliwość zawiadomienia o wszystkim prokuratora prowadzącego sprawę. Tymczasem żadna skarga od oskarżonego nie wpłynęła. Ponadto należy podkreślić, że powyższe przesłuchania przeprowadzone były w grudniu 2011 r., a więc kilka miesięcy po śmierci M. B. (1), bowiem sam S. J. stwierdził, że zmarł on w 2011 r. zaś z zeznań byłej żony M. J. B. wynika, że pogrzeb jej byłego męża odbył się w dniu 3 lipca 2011 r. Skoro od kilku miesięcy osoba, która rzekomo terroryzowała oskarżonego nie żyła, nie było żadnych przeszkód, aby oskarżony o niej opowiedział. Podkreślenia wymaga jeszcze jeden fakt, otóż zatrzymanie oskarżonego w niniejszej sprawie i przesłuchanie w grudniu 2011 r. odbyło się już w toku prowadzonego przeciwko S. J. postępowania o podobne czyny, z którego uzyskany materiał dowodowy dał asumpt do wszczęcia śledztwa w niniejszej sprawie i to nawet po tym jak oskarżony był na obserwacji sędowo – psychiatrycznej, która miała miejsce od 15 lipca 2010 r. do 6 sierpnia 2010 r., a zatem musiał mieć już on postawione zarzuty. Należy zatem uznać, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji i wagi zarzutów mu stawianych, nie było więc żadnych przeszkód,

aby opowiedział o rzekomej historii związanej z M. B. (1). Tymczasem tego nie uczynił, a takie zachowanie należy uznać za absolutnie nielogiczne. Wracając do chronologii przesłuchań oskarżonego w toku śledztwa należy zauważyć, że kolejne przesłuchanie miało miejsce w dniu 24 stycznia 2012 r., a czynność przeprowadzał funkcjonariusz Policji. W trakcie tego przesłuchania S. J. zeznał o M. B. (1) jako osobie, która podjęła się załatwienia pozwolenia na broń dla braci (...), wspominał również o mężczyźnie o pseudonimie (...), który miał brać udział w tym przedsięwzięciu, ale ani słowem nie wspominał o innej ich roli w procederze. Nadto S. J. stwierdził, że K. widział raz w życiu. Kolejny zatem raz oskarżony miał możliwość zrelacjonowania historii związanej z M. B. (1) i K., ale tego nie uczynił. Podał informacje ich dotyczące i niewątpliwie ich obciążające, a zatem nielogiczne jest jego tłumaczenie, że obawiał się ich. Ostatnie przesłuchanie przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego miało miejsce po uzupełnieniu zarzutów w dniu 23 lutego 2012 r. i przeprowadzone było przez prokuratora. Podczas składania wyjaśnień oskarżony wspominał ponownie o M. B. (1), ale tylko w kontekście tego, że pieniądze za załatwienie kategorii zdrowia D poborowemu P. K. musiały trafić do B., bo on sam nie miał znajomości w (...) w P. jak i również, że załatwieniem sprawy M. musiał zajmować się B. skoro w komisji był M., a nie J. G.. Gdyby było tak, że oskarżony obawiał się nadal mężczyzny o pseudonimie (...), bo M. B. (1) przecież już nie żył, to logicznym jest, że nie wspominałby o nich w obawie przez zemstą, którą mieli grozić mu i jego rodzinie. S. J. na rozprawie tłumaczył, że „nie czytał tego co pisali”, jednak wbrew oświadczeniu oskarżonego, z protokołu jego przesłuchania chociażby z dnia 24 stycznia 2012 r. wynika, że po przeczytaniu sam zauważył, iż przesłuchujący błędnie odnotował nazwisko B. jako (...) w związku z czym oświadczenie jego zostało zaprotokołowane zaś pod każdym z protokołów jest odrębny zapisek oskarżonego, że protokół czytał. S. J. ponadto stwierdził, że mówił prokuratorowi, że wszystko załatwił B., ale nie wie czy on to zapisał, co jest absolutnie niemożliwe, ponieważ prokurator prowadzący przesłuchanie na pewno zapisałby całą treść relacji oskarżonego. Słusznie Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia S. J. złożone na rozprawie jako chaotyczne. Świadczy o tym bowiem chociażby fakt, że najpierw oskarżony stwierdził, że był zastraszony przez B. i K. przed 2010 r., aby za chwilę podać, że w czasie jak odbywały się jego przesłuchania spotkał K., bo B. był w więzieniu i K. mu groził. A jak wynika z dat przesłuchań miały one miejsce, gdy B. już nie żył. Powyższe okoliczności wskazują, iż wyjaśnienia S. J. złożone na rozprawie stanowią jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez J. G. i T. R. i poprawę sytuacji karnoprocesowej samego S. J.. O prawdziwości tych wyjaśnień nie mogą świadczyć zeznania przesłuchanych na rozprawie W. J., M. K. (1), D. S.. Przede wszystkim należy zauważyć, że M. K. (1) jak i D. S. są długoletnimi znajomymi S. J., jednak żaden z nich nie wspominał o M. B. (1) w toku przesłuchania w trakcie śledztwa, a według relacji D. S., ale dopiero z rozprawy to B. miał załatwiać renty. Długoletnim znajomym oskarżonego jest również W. J.. Należy zauważyć, że W. L., który był przez pewien czas kierowcą S. J., a więc spędzał z nim sporo czasu i brał udział chociażby w załatwianiu sprawy dla K. nie był w stanie nic powiedzieć na temat rzekomego terroryzowania J. przez B., a jedynie stwierdził, że znali się i to B. „wkręcił” J. w poborowych i rencistów, a potem się o coś pokłócili. W końcu należy zauważyć, że przesłuchane w niniejszej sprawie: była żona M. J. B. oraz druga żona – M. B. (2) (obecnie D.) zgodnie zeznały, że M. B. (1) przyjaźnił się ze S. J.. Z zeznań drugiej kobiety wprost wynika, że byli w dobrych relacjach i S. J. odwiedzał M. B. (1) od 1999 r. aż do jego śmierci w 2011 r. Nie jest wykluczone, że M. B. (1) brał udział w nielegalnym procederze razem ze S. J., ponieważ z wyjaśnień samego S. J. złożonych w toku śledztwa wynika, że B. załatwiał sprawy z M. oraz w innym (...) niż W., z zeznań zaś W. L. wynika, że to B. „wkręcił” J. w te sprawy, jednak rzeczowa, logiczna, spójna wewnętrznie treść wyjaśnień S. J. złożonych w toku śledztwa, w których jasno opisał mechanizm załatwiania spraw rent, a potwierdzona przez wymienionych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu świadków przeczy tezie jakoby J. G. oraz T. R. nie mieli absolutnie nic wspólnego z tym procederem. Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacjach, oceniając treść zeznań świadków S. K. (1), S. K. (3), A. M. i Z. K. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia treści art. 7 kpk. Zeznania tych osób oraz wyjaśnienia S. J. Sąd ten ocenił w sposób kompleksowy uwypuklając z ich treści elementy potwierdzające ich wzajemną spójność i ocenę tę należy w pełni podzielić. Z uzasadnienia wynika wprost, że Sąd dowody te jako jednoznaczne, wzajemnie uzupełniające się, logiczne uznał za w pełni wiarygodne. Sąd też trafnie zauważył, że dowody te potwierdzają pośrednio zeznania świadków Z. I., A. C. i M. K. (2). Ocenę wyrażoną przez Sąd I instancji należy uzupełnić o jeszcze jedno spostrzeżenie, otóż o wiarygodności wyjaśnień S. J. złożonych w toku śledztwa świadczą również zapisy rozmów telefonicznych prowadzonego przez niego z D. S., S. K. (1) i innymi osobami (k. 3092-3108, 3123-3132 akt III K 723/12). W toku tych rozmów S. J. wprost mówi, że sprawę będzie załatwił z J. G. (np. k. 3093, 3094, 3096, 3100, 3125 akt III K 723/12).

W świetle powyższego, za nietrafne należy uznać zarzuty obrońców oskarżonego T. R. jakoby badał on podstawionych pacjentów będąc wprowadzanym w błąd. Należy w pełni podzielić ocenę tego rzekomego, a wręcz absurdalnego przebiegu wydarzeń dokonaną przez Sąd Rejonowy, która jest rzeczowa, logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego i nie wymaga ponownego przytaczania. Nie można również podzielić zarzutu obrońcy z wyboru oskarżonego T. R. jakoby Sąd I instancji powinien przeprowadzić dowód z dokumentacji dotyczącej rejestracji pacjentów. Stwierdzić trzeba, że zarzut ten jest oparty na własnym stanie faktycznym przyjętym przez obrońcę i poczynieniu przez niego fikcyjnych założeń, ponieważ z uznanych za wiarygodne wyjaśnień S. J. wprost wynika mechanizm wystawiania przez oskarżonego dokumentacji lekarskiej. Ponadto należy zauważyć, że oskarżony T. R. nie udzielał porad lekarskich w ramach przychodni, czy spółdzielni lekarskiej, ale prowadził działalności indywidualnie jako (...), a zatem sam dokonywał wszystkich czynności związanych z obsługą pacjentów. Nie można podzielić stanowiska obrońcy, że kwota 100 zł uiszczana za wystawienie zaświadczenia była zbyt niska, co świadczy według skarżącego o nieprawdopodobieństwie świadomego wystawiania tej dokumentacji, ponieważ należy zauważyć, że oskarżony nie wystawił tylko jednego takiego zaświadczenia, ale np. S. K. (1) wystawił ich sześć. Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy orzekł przepadek korzyści ograniczając go tylko do 100 zł za każdy z czynów, ale z uwagi na kierunek apelacji, jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie są niemożliwe.

Chybiony jest również zarzut obrońcy oskarżonego J. G. dotyczący okoliczności wydania orzeczenia nr (...) w oparciu o wcześniejsze orzeczenia oraz dokumentację diagnostyczno leczniczą i aktualne badania, co zdaniem obrońcy przemawia za uznaniem, iż orzeczenie to zostało wydane z zachowaniem procedury weryfikacji stanu zdrowia S. K. (1), a zatem Sąd I instancji niesłusznie uznał, że J. G. dopuścił się występku z art. 228 § 3 kk. W świetle jednoznacznych wyjaśnień S. J. z postępowania przygotowawczego, w których jasno i dwukrotnie potwierdził fakt przekazania pieniędzy J. G. za sprawę S. K. (1) twierdzenie takie pozbawione jest logicznej podstawy. Za niesłuszny należy również w tym świetle uznać zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań pozostałych dwóch członków komisji lekarskiej albowiem nie sposób logicznie przyjąć, że mieliby oni na ten temat jakąkolwiek wiedzę, zwłaszcza, że z zeznań S. J. wynika, że przekazywał on pieniądze J. G. bez obecności osób trzecich, a orzeczenie to zostało oparte m. in. na podstawie sześciu fałszywych zaświadczeń wydanych przez T. R..

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, że wyjaśnienia S. J. złożone w toku śledztwa są logiczne, nie wykazują się chwiejnością, nie są nieprawdopodobne oraz są potwierdzone bezpośrednio i pośrednio przez inne przytoczone przez Sąd Rejonowy dowody uznane za wiarygodne, a także, że S. J. nie miał żadnego interesu w składaniu wyjaśnień o tej określonej treści, bowiem w takim samym stopniu obciążał on w nich siebie, a więc spełniają wszelkie kryteria, o których mowa w powołanym w apelacji obrońcy oskarżonego J. G. stanowisku judykatury.

Mając na uwadze powyższe, nie dzieląc żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu. Orzeczone kary są karami współmiernymi do wagi popełnionych przestępstw, nie przekraczają stopnia zawinienia, uwzględniają w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynów, okoliczności popełnienia przestępstw, jak i osobowość sprawców - w społecznym odczuciu są karami sprawiedliwymi, spełniają stawiane przed karą cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej.

Sąd Okręgowy z urzędu dokonał jedynie zmiany podstawy orzeczenia o karze łącznej wymierzonej T. R., ponieważ Sąd Rejonowy w pkt. XXI wyroku orzekając na podstawie przepisów obowiązujących w chwili popełnienia przestępstw (co wynika chociażby z pkt. IV i XXII) powołał w podstawie orzeczenia tylko art. 85 kk i art. 86 § 1 kk. Łącząc zaś oprócz kar pozbawienia wolności kary grzywny, Sąd I instancji winien powołać również art. 86 § 2 kk, a nadto wskazać, iż przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk orzeka na podstawie przepisów obowiązujących przed nowelizacją z dnia 1 lipca 2015 r.

Uwzględniając wymiar kar oraz sytuację materialną oskarżonych, którzy uzyskują stałe dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U.

z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżonych opłatami za II instancję oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Anna Zawadka SSR del. Justyna Dołhy